

KUSZENIE MOZARTA

Osoby:

Mozart - **najpierw cudowne dziecko, po 18 latach pełnoletni**

Potomność:

Kazik - **Kazik Kowalski, Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego 13**

Heniek - **Henryk Bąk, Zielona Góra, ul. Moniuszki 22**

Muza - **zjawia się ładnej**

na sali z pianinem

Mozart: *(wpada na scenę z rozcapierzonymi palcami i krzyczy do pianisty)*
- **Odsuń się! Odsuń się!!!** *(siada i uderza w klawisze)*... **No nie!**
Żleee, źleee... Cały tydzień palce ustawiałem i nic. Muszę
nieśmiertelne arcydzieło skomponować a tu takie flury mi
wychodzą. Co ze mnie za kompozytor, co powie potomność?

Potomność: *(pojawia się nagle)* - **Witaj mistrzu. Jesteśmy potomność.**
Kazik mów!

Kazik: - **Mistrzu, biorę w rękę "Arcydzieła Wszystkie" tom III,**
otwieram *(otwiera)*, **patrzę** *(patrzy)*, **i co widzę** *(i co widzi)*
Niezadrukowana kartka! Sie wkurzyłem!!!! Lecę do Heńka...

Heniek: - **Heniek to ja.**

Kazik: - **Wsiedliśmy w maszynę czasu i przyjechaliśmy spytać:**

Razem: - **NO CO JEST?!**

Mozart: - **Co?**

Kazik: - **Żądamy arcydzieła!**

Heniek: - **Bethoven mógł, Wagner mógł, a ty co?!!! Siedzisz...! Za**
pióro nie chwytasz...! Pegaza nie dosiadasz...!? TFU!

Mozart: - **Muza mnie opuściła...**

Heniek: - **Żadnych tłumaczeń. Czekamy 200 lat. Nie będzie**
arcydzieła - To w ryj!!!

Potomność: *(odchodzi w przyszłość)*

Mozart: - **No i jak zachować twarz?**

Muza: *(bez liry, ale za to z walkmanem, ubrana według najnowszych*
trendów młodzieżowych) - **Miszczu... hej!**

Mozart: - **...?**

Muza: - **To ja. Twoja muza!**

Mozart: - **Taka badziewiara?!?**

Muza: - **Grzeczniej proszę. Rozmawiasz z boską Angelą.**

Mozart: - **Z kim?!**

Muza: - **To pseudonim, bo dorabiam w szołbiznesie.**

Mozart: - **A co ty tam robisz?**

Muza: - **A takie tam...**

Mozart: - **No powiedz!**

Muza: - **liiii....**

Mozart: - **A na przykład...**

Muza: - **Masz posłuchać...** *(daje słuchawki Kompozytorowi, Kompozytor podryguje)* - **O tańczysz...**

Mozart: - **Nie! Masz przebicie w walkmanie. Powiedz mi co to jest: bara bara riki tiki tak?**

Muza: - **Miszczu spokojnie, wszystkiego cię nauczę,**

Mozart: - **O nie! Ja takich rzeczy robić nie będę!**

Muza: - **Miszczu, nie bądź frajer! W poważnej to bida z nędzą.**

Mozart: - **A ambicje?**

Muza: - **A popularność?**

Mozart: - **A sztuka?**

Muza: - **A kasa?**

Mozart: - **A poszła ty!**

Muza: - **A pójdę. Którędy do Opola?** *(przechodzi do amfiteatru opolskiego)*

Mozart: *(przechodzi do historii)*

KONIEC

Autor- Władysław Sikora